



Trzeci wymiar prawa.
Rzecz o pożytkach z socjologii

prof. dr hab. Krzysztof Wielecki

Katedra Myśli Społecznej

Instytutu Socjologii

Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego

... abyście zakorzenieni i ugruntowani w miłości mogli [...] pojąć, czym jest szerokość i długość i wysokość i głębokość . Obyście poznali miłość Chrystusa [...]. - św. Paweł, List do Efezjan 3, 17-20



Wartości wspólne tworzą daną w konkretnej epoce kulturę, którą z powodu jej uniwersalizmu w obrębie epoki, Sorokin, określa pojęciem superkultury, które pojmują jako zbieżne, choć nie tożsame z cywilizacjami.

System społeczny zaś ma trzy podstawowe aspekty:

- Osobowość, jako podmiot interakcji
- Społeczeństwo, jako ogół oddziałujących na siebie osobowości
- Kultura, jako ogół znaczeń, wartości i norm posiadanych przez osobowości.



Trzy wymiary prawa:

1. Logiczny
2. Społeczny
3. Metakulturowy



Trzy rodzaje prawd Kartezjusza:

1. Empiryczne
2. Rozumowe
3. Idee wrodzone

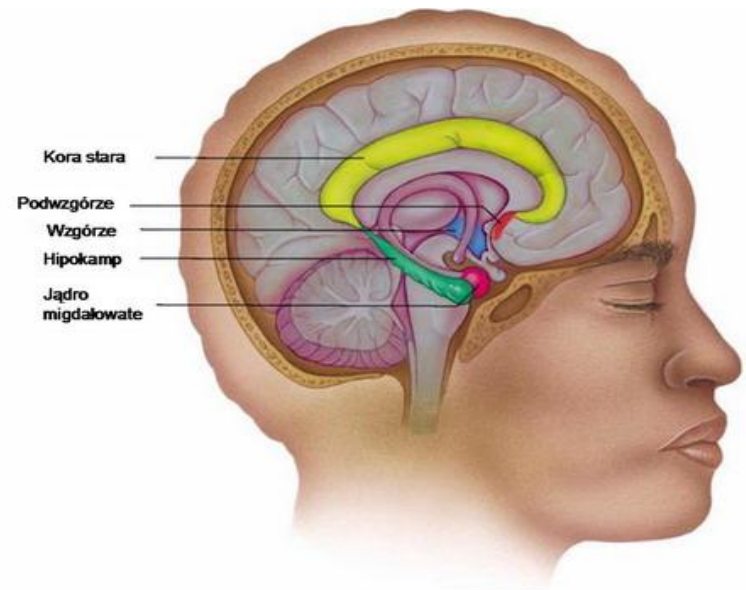


Thomas Hobbs:

z natury każdy kocha jedynie siebie, każdy jest egoistą; jedynym celem jest zachowanie samego siebie, jedynym dobrem własne dobro. Stąd *homo homini lupus est*.

Jednakże walka przynosi szkody i dla uniknięcia ich ludzie opuścili stan natury. Aby uzyskać pokój, zaczęli żyć, jak gdyby byli skrepowani umową; każdy ustąpił część swych pretensji, aby otrzymać obronę. To jest istota państwa i władzy

Racjonalność, jak wyjaśnia *Oksfordzki słownik filozoficzny*, to tyle co *poszczególne zachowania, przekonania, argumenty, strategie i inne przejawy działania ludzkiego umysłu....* Pojęcie to jest ściśle związane z innym, tj. sensu. *Uznać coś za racjonalne to tyle co uznać za sensowne....* Sensowne zaś to zdaje się: *właściwe, wymagane lub zgodne z jakimś celem, takim jak prawda lub dobro.* *Oksfordzki słownik filozoficzny*





Max Weber fundamentalnym pojęciem swej teorii uczynił działanie społeczne. Wymienił cztery typy idealne : tradycyjne, afektywne oraz racjonalne, tj. celoworacjonalne i wartościoworacjonalne. Wspólnym dla działań racjonalnych jest pierwiastek świadomego doboru środków dla realizacji celów, które w przypadku działań wartościoworacjonalnych, są poza dyskusją, a często świadomością podmiotów, a gdy chodzi o działania celoworacjonalne, również cele są przedmiotem świadomego wyboru.



Racjonalność celowa miałaby być właściwa kapitalizmowi i gospodarce industrialnej, której miałby też odpowiadać legalny typ panowania i nowoczesna biurokracja. Aby mógł jednak zapanować właściwy racjonalności celowej rozum instrumentalny, konieczne jest wcześniej *odczarowanie świata*, czego Weber się podjął.

Idea odczarowania świata oznacza, iż w świecie brakuje jakiegokolwiek ładu, cechuje się on chaosem, nieuniknioną walką ludzi o swe partykularne cele oraz subiektywne racje i wartości. Świat nie ma też żadnego sensu, celu, czy obiektywnych i absolutnych zasad. To, aby z tymi złudzeniami zerwać, trzeba odczarowania.

źródeł indywidualizmu egocentrycznego i właściwego mu rozumu instrumentalnego, trzeba szukać w liberalnej ideologii, jaka miała uzasadniać kapitalizm, usprawiedliwiać bezwzględne roszczenia panowania interesów kapitalistów i dawać poczucie obiektywnego sensu procesów *racjonalizowania* świata społecznego, z jego kulturą, instytucjami, stylami życia itp. pod *subsumpcję* tychże interesów.

To rozum instrumentalny skłania , zadaje się, Webera do przekonania, że historia nie ma żadnego immanentnego sensu: jest po prostu terenem walki interesów ludzi i grup ludzkich obdarzonych wolą przewycięzania wszelkiego oporu i urzeczywistniania swych partykularnych celów.

Racjonalizacja celowa jest zdaniem Webera owocem postępu naukowego. *Postęp naukowy jest najistotniejszą częścią składową procesu intelektualizacji, któremu podlegamy od tysiącleci ...Wzrastająca intelektualizacja i racjonalizacja... [oznacza]wiedzę o tym, albo wiarę w to, że gdyby tylko człowiek tego chciał, to mógłby w każdej chwili przekonać się, że nie ma żadnych tajemniczych, nieobliczalnych mocy, które by w naszym życiu odgrywały jakąś rolę, ale wszystkie rzeczy można – w zasadzie – opanować przez kalkulację. Oznacza to jednak odczarowanie świata. Nie jesteśmy już jak dzicy, którzy w takie moce wierzyli i sięgali do magicznych środków, by duchy te opanować lub przebłagać – rolę tę spełniają dziś techniczne środki i kalkulacja...*

Max Weber:

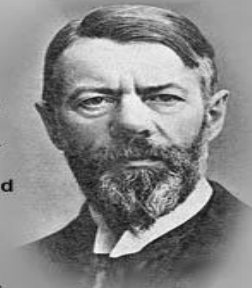
Expanding the Boundaries of Sociology

To be called merely a "sociologist" probably would have offended Max Weber. Not that he disliked the study of society; in fact, he spent most of his life doing just that. But Weber's contribution to understanding humanity is so broad and rich that no single discipline can claim him.

Born to a prosperous German family, Weber completed law school and set off on a legal career. But he soon felt confined by the work of a lawyer. Continuing his studies, he became a college professor. With his curiosity racing across the entire human condition, he compiled an amazing legacy of scholarship.

The influence of Weber's parents stands out in his work. His mother's devout Calvinism probably encouraged Weber's study of world religions and his classic study of Calvinism and its impact on industrial capitalism, which we take up shortly. From his father, a notable politician, Weber clearly gained insights into the workings of political life and bureaucracy. Weber flirted with politics, and his wife Marianne was a leading feminist of her time. But Weber found politics to be incompatible with scholarly work. The former, he claimed, demands action and personal conviction, while the latter requires impartiality and patient reflection. Weber tried to resolve this personal dilemma by urging his colleagues to become involved in politics outside the classroom while striving for scientific neutrality in their professional work.

For many reasons, Weber's life was far from happy. He did not get on well with his father, and soon after his father's death Weber began to suffer from psychological problems. Illness sharply limited his ability to work during the remainder of his life. Even so, the exceptional number of major studies he conducted has led many to regard him as the most brilliant sociologist in history.



dowiadujemy się czegoś od Webera o naturze świata, w tym również świata społecznego. Wiedza o tym, iż w istocie jest on chaosem, iż nie ma żadnych obiektywnych wartości, które mogłyby regulować życie ludzi, zwalnia naukę z obowiązku ich odkrywania. Co więcej, uczonego, który usiłowałby poznać zasady porządkujące świat i nadające znaczenie ludzkiej egzystencji, dążyłby do mistyfikacji, zaczarowywania świata, co jako żywo nie jest powołaniem uczonego. Kto by się tego podejmował, spełniałby rolę czarownika dla *dzikich*.

Weber unieważnia odwieczne wysiłki myślicieli, aby znaleźć zasady *dobrego społeczeństwa*. Ludzie, tworzone przez nich klasy, warstwy czy grupy społeczne, mają swoje interesy i to stawia ich w rozmaitych konfliktach lub koalicjach. Nie istnieją żadne obiektywne wartości, które mogłyby jakkolwiek cywilizować, łagodzić lub regulować ich społeczną grę. Żadne, prócz rozumu technicznego, czy też racjonalności instrumentalnej, wiernych dzieci weberowskiej *racjonalności celowej*.

Odpowiedź jest godna samego Nietzschego: *Skoro śmierć jest pozbawiona sensu, pozbawiona jest go również cywilizacja jako taka, która właśnie poprzez swoją bezsensowną „postępowość” odciska na życiu piętno bezsensowności.... Myślowe konstrukcje nauki tworzą pozaświatowe królestwo sztucznych abstrakcji, które swymi uschłymi dłońmi starają się bezskutecznie dosięgnąć soków i krwi rzeczywistego życia. Ale właśnie w życiu, w tym, co dla Platona było grą cieni na ścianach jaskini, pulsuje prawdziwa rzeczywistość.*



Twierdzenie o odczarowaniu świata rozstrzyga nierozstrzygalny racjonalistycznie spór o naturę i przyczynę świata, sensu życia człowieka, istotę kultury i społeczeństwa oraz źródło wartości. Skoro wiedzieć tego wszystkiego nie możemy dzięki rozumowi, pozostaje przypuszczać, iż Weber musiał mieć jakieś inne przesłanki dla swoich przekonań. Czy w istocie wielki socjolog nie zaproponował nam wymiany czaru za czar? I czy świat zaczarowany, tym razem na modłę sceptyczną i instrumentalnie racjonalistyczną, na pewno stał się od tego bardziej czarowny?



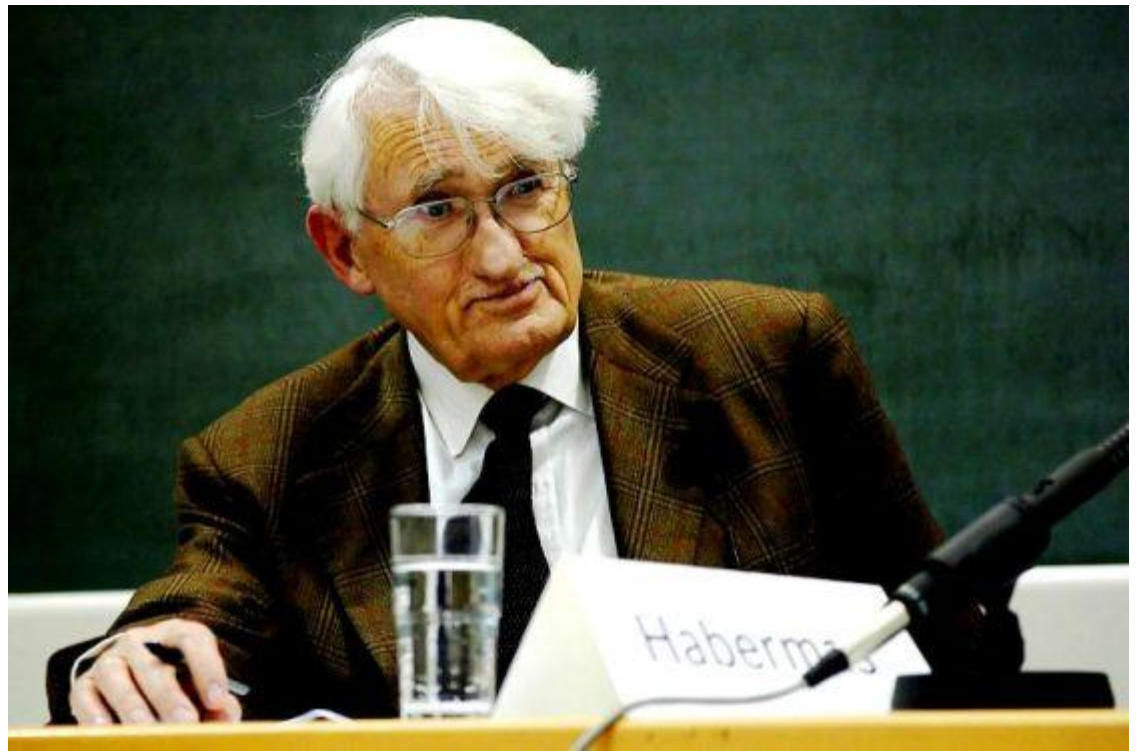
proces odczarowania dokonujący się od tysięcy w kulturze zachodniej i w ogóle „postęp”, którego nauka stanowi organiczną część i siłę napędową, posiada jakikolwiek sens wykraczający poza dziedzinę tego, co czysto praktyczne i techniczne?

Wiara w weberowskie ucywilizowanie i zhumanizowanie świata odczarowanego, aby można go było poddać rządowi rozumu pojmowanego jako tego typu racjonalność, musiała doznać uszczerbku w wyniku starcia z historią. Rychło miało się okazać, jak bardzo taki porządek świata nie jest w stanie uczynić go obliczalnym, przewidywalnym i bezpieczniejszym.

W końcu można chyba powiedzieć, iż ów świat, który aby zracjonalizować trzeba było „odczarować”, czyli pozbawić pierwotnej irracjonalności, stał się dramatycznie irracjonalny, jak irracjonalne wydawać się muszą, chyba, obie wojny światowe, krwawe rewolucje, holocaust, wielkie kryzysy ekonomiczne, dwa totalitaryzmy, wszystko to, co przyniósł światu egoizm, brak empatii, „wyzwolenie” się od fundamentalnych wartości, zanegowanie (słuszne czy nie, to inna sprawa) racjonalności substancjalnej, które przyniósł w dwudziestym wieku „racjonalny” kapitalizm przemysłowy z jego fetyszem „wolnego” rynku.



Polityka praworządnych i demokratycznych społeczeństw Zachodu traci dziś orientację i pewność siebie. Za zasłoną retoryki rządzi małoduszność. Również w ustabilizowanych demokracjach instytucje wolności nie są już niezagrożone, choć społeczeństwa zdają się tam dążyć raczej do większej niż do mniejszej demokracji. Przypuszczam jednak, że zaniepokojenie ma jeszcze głębszą podstawę – jest nią mianowicie przecucie, że w warunkach całkowicie zsekularyzowanej polityki praworządne państwo bez radykalnej demokracji nie może ani istnieć ani się utrzymać. – Jürgen Habermas „Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego”



Słuchali tego wszystkiego chciwi faryzeusze i drwili z Niego. Dlatego im powiedziało: „Wy udajecie przed ludźmi, że jesteście sprawiedliwi, ale Bóg zna wasze serca. To zaś, co w mniemaniu ludzkim jest wielkie, w Bogu budzi obrzydzenie. Do czasów Jana było Prawo i Prorocy. Odtąd jest głoszona Ewangelia o królestwie Bożym i każdy usilnie o nie się stara. Lecz łatwiej przeminie niebo i ziemia, niż zniknie jedna kreska w Prawie... - Łukasz 16, 14-18



Św. Łukasz Ewangelista - Johann Ulrich Loth